

Za każdy dzień, za każdą noc – Stachursky

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Wyglądasz jak swój własny cień
Przybyło lat przez jeden dzień
I runął świat, aż patrzeć żal
Jak cię zdeptał los
Nie widzisz nic i ręce drżą
A twoja myśl za siódmą mgłą
Trafiło cię, skończyło się
Prztyczkiem prosto w nos

I mów sobie o niej co chcesz
Ale skoczył byś w ogień sam wiesz
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

(Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc)
(Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc)

Mówiłeś, że to tylko żart
Że wszystko jest jak domek z kart
Zabawisz się i znikniesz gdzieś
Kiedy przejdzie chęć
I nagle ciach i bardzo źle
Normalny szach z królową w tle
I puste szkło i pająk co
Wpadł we własną sieć

I mów sobie o niej co chcesz
Ale skoczył byś w ogień sam wiesz
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Dni są jak czarne stada chmur
Ponure jak pomnik zła
Słońce zakrywa gruby mur

A w środku coś pali, pali, pali aż do dna

(Za każdy szept, za każdą noc)

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień



Słowa: Jacek Skubikowski
Muzyka: Jacek Skubikowski